Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

KULTURA I WARTOŚCI
ISSN 2299-7806
NR 3 (7) /2013
ARTYKUŁY
s. 43–61

FILOZOFOWIE TYLKO INTERPRETOWALI ŚWIAT, IDZIE JEDNAK O TO, ABY GO *PRZEMIENIĆ.* FILOZOFICZNY PROJEKT MIKOŁAJA FIODOROWA I MIKOŁAJA BIERDIAJEWA

Cezar Jędrysko

Celem artykułu jest ukazanie na przykładzie koncepcji M. Fiodorowa i M. Bierdiajewa projektu filozoficznego, w którym następuje odejście od filozofii rozumianej jako opis rzeczywistości i zwrócenie się w stronę aktywistycznej eschatologii. Ten projekt określamy za Bierdiajewem mianem „filozofii twórczości". Stanowi on wykrystalizowaną postać stwierdzanej przez filozofów rosyjskich konieczności wcielania w życie wniosków filozoficznych, dopełniania ich realizacją poza obszarem filozofii. Nawiązując do Fiodorowa i Bierdiajewa, próbuję odpowiedzieć na zasadnicze pytanie dialektyki twórczości sformułowane przez W. Stróżewskiego: dlaczego nie istnieje coś, co mogłoby (lub powinno) istnieć. Najpierw badam warunki możliwości twórczości, czyli założenie ontologiczne przyjęte przez Fiodorowa i Bierdiajewa. Następnie przedstawiam racje stojące za koniecznością dokonania aktu twórczego.

Słowa kluczowe: Fiodorow, Bierdiajew, twórczość, wskrzeszenie, filozofia rosyjska

> Ontologizm wschodniej umysłowości znajduje swe urzeczywistnienie w praktyce chrześcijańskiego czynu wzniosłego (podwig), który jest najgłębszym odkryciem i utwierdzeniem wszystkich twórczych i rzeczywistych aspektów osoby.
>
> Włodzimierz Ern, *Kilka słów o Logosie, filozofii rosyjskiej i duchu naukowym*

ROSYJSKA FILOZOFIA TWÓRCZOŚCI

Aspiracje filozofów rosyjskich z XIX i XX wieku znacznie wykraczają poza stworzenie teorii opisującej rzeczywistość. Tendencja, której pragniemy poświęcić ten artykuł, nie ujawnia się pod jednolitą postacią u różnych twórców. Można ją odnaleźć w rozważaniach na temat czynu, rewolucji duchowej, nowej świadomości religijnej, czy aktu twórczego. W każdym ze swoich wariantów zasadza się na konieczności wprowadzenia do obecnej rzeczywistości czegoś zupełnie nowego, pewnej nowej jakości, która zupełnie odmieni istotę świata – przeobrazi ją na lepsze. W większości przypadków będzie to tożsame z eschatologicznym dopełnieniem dziejów, *theosis.*

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

W ramach tego nurtu główny nacisk kładzie się na człowieka, a nie na otaczającą go rzeczywistość. Nie jest to jednak abstrakcyjne pojęcie człowieka „w ogóle", lecz odnosi się ono do konkretnej i niepowtarzalnej osoby, która jest określona poprzez jej zdolność tworzenia. Człowiek może tworzyć dobro, tam, gdzie go nie ma, przemieniać rzeczywistość wedle swej woli. Mamy zatem świat wymagający przemiany i podmiot mogący jej dokonać. Od jego wolnego wyboru uzależniona jest sensowność tej rzeczywistości. Jego działanie będzie realizacją *logosu*, racjonalną koniecznością wynikającą z tego, kim jest człowiek i jak wygląda zastana rzeczywistość. Zaniechanie czynu byłoby równoznaczne z odrzuceniem istnienia sensu.

Tak w zarysie można przedstawić nurt „filozofii twórczości" obecny w rosyjskiej myśli religijnej oraz związaną z nim pewną ogólną cechę tego typu filozofowania – konieczność wcielenia w życie wniosków filozoficznych, dopełnienia ich realizacją poza obszarem filozofii. Nazwa „filozofia twórczości" może być zwodząca, gdyż w swoim nadrzędnym sensie nie odnosi się do sytuacji estetycznej, relacji pomiędzy artystą a dziełem sztuki, lecz do relacji etycznej, relacji człowieka do Boga i człowieka do drugiej osoby, jak również do siebie samego. Kluczowe dla tematu pojęcie twórczości nie jest synonimem ani procesu twórczego, wytwarzania artefaktów, ani twórczości jako zbioru wytworów, osiągnięć człowieka. Jest próbą odpowiedzi na podstawowe pytanie o sens istnienia człowieka poprzez wskazanie na twórczość jako istotę i powołanie człowieczeństwa.

Aby bliżej przyjrzeć się temu fenomenowi myśli rosyjskiej, posłużymy się analizą dialektyki twórczości Władysława Stróżewskiego. Stróżewski w swoich rozważaniach na temat procesu twórczego w opozycji do zasadniczego pytania metafizyki „dlaczego istnieje raczej coś aniżeli nic?", formułuje zasadnicze pytanie dialektyki twórczości[1]: „dlaczego nie istnieje coś, co mogłoby (lub powinno) istnieć?"[2]. W tym pytaniu W. Stróżewski wyróżnia dwa momenty. Pierwszy z nich jest zapytaniem o obecny stan rzeczy, o powód, dla którego coś nie istnieje; drugi zaś określa możliwość zaistnienia, czegoś, co obecnie nie istnieje. W porządku logicznym drugi moment ma pierwszeństwo. Aby pytać, dlaczego czegoś nie ma, wpierw musi istnieć możliwość pojawienia się tego czegoś. W pierwszej części artykułu przyjrzymy się, jak w światopoglądzie filozoficznym wybranych rosyjskich myślicieli zostały spełnione ontologiczne założenia konieczne dla zaistnienia twórczości. W drugiej części przyjrzymy się wynikającym z tego konsekwencjom i spróbujemy uzasadnić powinność dokonania twórczego aktu (czynu) na bazie

[1] Twórczość jest procesem dialektycznym, ponieważ jej rezultat jest wypadkową świadomego spotkania różnych, niekiedy przeciwstawnych sił. Człowiek w akcie twórczym zmaga się z ograniczeniami tworzywa, jak również ze swoimi ograniczeniami jako twórcy.

[2] W. Stróżewski, *Dialektyka twórczości*, PWM, Kraków 1983, s. 181.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

przyjętych założeń. Tym samym pragniemy potwierdzić przywołaną na początku diagnozę Erna, a nawet ją wzmocnić, widząc w przedstawionej poniżej filozofii twórczości pewien paradygmat filozofii rosyjskiej w ogóle.

Będziemy odwoływać się do dwóch znaczących myślicieli rosyjskich: Mikołaja Fiodorowa i Mikołaja Bierdiajewa. Wybór ten ma posłużyć jak najwyraźniejszemu wyłuszczeniu interesujących nas tez. Mikołaj Fiodorow jest ciekawym przykładem, ponieważ całość jego dorobku sprowadza się do jednej idei, zaś idea ta w sposób znaczący wykracza poza pojęcie filozofii rozumianej jako pewnej formy namysłu nad rzeczywistością[3]. Istotą pomysłu Fiodorowa nie jest bowiem diagnoza zastanej realności, lecz konstatacja bezwzględnej konieczności działania. Fiodorow występuje przeciwko kontemplatywnej filozofii zachodniej i zwraca się w stronę szczególnie pojętego czynu, tj. wspólnego dzieła wskrzeszenia zmarłych ojców. Jest to dla omawianego tematu myśliciel bezcenny, ponieważ uskrajnia on interesującą nas cechę, dzięki czemu staje się ona wyraźnie widoczna. Bierdiajew jest pod tym względem częściowym spadkobiercą Fiodorowa, odrzuca bowiem utopijno-fantastyczne treści zawarte w idei swojego poprzednika, lecz zachowuje istotę jej przekazu, czyli eschatologiczny wymóg aktywności człowieka[4]. W oparciu o to rozwija swoją egzystencjalną filozofię skoncentrowaną wokół pojęcia twórczości i czynu twórczego. Jest to najpełniejszy obraz tej właściwości myślenia rosyjskiego, który pragniemy pokazać w niniejszym artykule i właśnie za Bierdiajewem nazywamy ją mianem „filozofii twórczości".

Choć samo określenie „filozofia twórczości" pojawia się *explicite* dopiero u Mikołaja Bierdiajewa – jako autocharakterystyka jego myśli – to po przeanalizowaniu jego sensu można go również użyć retrospektywnie do nazwania całego szeregu zagadnień, które były rozwijane przez wcześniejszych myślicieli, zwłaszcza przedstawicieli renesansu religijno-filozoficznego z początku XX wieku. Odszukiwanie jej w tak szerokim zakresie wykracza jednak poza skromny cel tej pracy. Niemniej pragniemy zasygnalizować, że ów aktywistyczny zwrot w stronę czynu jest dla rosyjskiego filozofowania czymś symptomatycznym i głęboko zakorzenionym w założeniach ontologicznych przyjmowanych przez rosyjskich myślicieli[5].

[3] Por. S. J. Young, *Nikolai Fedorov and the utopia of the resurrected*, http://sarahjyoung.com/site/2013/03/05/russian-thought-lecture-9-nikolai-fedorov-and-the-utopia-of-the-resurrected/ [20.06.2013].

[4] M. Bierdiajew, *Filozofia twórczości. Próba usprawiedliwienia człowieka*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2001, s. 92–93.

[5] Podobne intuicje badawcze choć z inaczej rozłożonymi akcentami można odnaleźć m. in. w pracach: H. Rarot, *Rosyjska myśl filozoficzna – między kontemplacją a czynem*, [w:] *Duch filozofii*, red. H. Jakuszko, J. Mizińska, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2005, s.177–190; S. Mazurek, *Utopia i Łaska. Idea rewolucji moralnej w rosyjskie filozofii religijnej*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2006.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

WARUNKI ZAISTNIENIA TWÓRCZOŚCI

1. Świat, czyli wszystko to, co obecnie jest, nie stanowi struktury bezwzględnie dopełnionej, nie jest w pełni dookreślony w każdym swoim aspekcie. Może wzbogacić się o nowe elementy lub wyzbyć się pewnych już istniejących elementów. Innymi słowy, świat dopuszcza zaistnienie nowości, jak również odwrotność tego procesu – przejście od bytu w niebyt.

Powyższe założenie ma w filozofii rosyjskiej charakter fundamentalny. Fiodorow i Bierdiajew wychodzą od naocznej konstatacji niedoskonałości świata. Jest to pierwotne doświadczenie rzeczywistości. Ich uwaga skupia się przede wszystkim na negatywnej właściwości tego, co jest – możliwości przemiany w niebyt. Aspekt pozytywny ma natomiast charakter wtórny.

U Fiodorowa początek wszelkiej refleksji, zarówno jednostki, jak i całej ludzkości w wymiarze historycznym, jest związany ze śmiercią[6]. Temporalność i kruchość życia stanowią doznanie, przez które budujemy swoją tożsamość istot śmiertelnych. Obserwując, jak pokolenia synów zastępują pokolenia ojców, w kołowrocie narodzin i śmierci poznajemy fakt swojej śmiertelności, lecz nie potrafimy go pojąć i zaakceptować. Rodzi się w nas bunt, choć nie może on znaleźć odpowiedniego wyrazu, ale nasz rozum podpowiada, że jest to konieczny stan rzeczy, wobec którego jesteśmy bezsilni. „Upadek świata bierze się w ten sposób za stan spoczynku. Upadek świata przyjmuje się za trwanie świata, zniszczenie świata – za jego niewzruszoność”[7]. Świat, w jakim żyjemy, jest królestwem zmian, pośród których najistotniejszą jest umieranie. Ogół wszystkich tych przyrodniczych czynników, wpływających na obecne funkcjonowanie rzeczywistości, Fiodorow określa mianem „ślepej siły”, której człowiek jest zakładnikiem. Ona powoduje, że cierpimy, odczuwamy niedostatek i biedę. Istota ludzka reaguje na śmierć – zwłaszcza kogoś bliskiego – pragnieniem odwrócenia tego procesu i odtworzenia tego, co zostało zniszczone. Chęć wzniesienia się ponad królestwo umierania wyraziło się w przyjęciu przez człowieka postawy wyprostowanej i tym samym przekształceniu naszych przednich kończyn w organy służące tworzeniu[8]. Pojawienie się nowości w świecie ma zatem charakter wtórny, jest reakcją na przemianę bytu w niebyt.

U Bierdiajewa spotykamy się z równie silną konstatacją upadłego charakteru rzeczywistości. Myśliciel wprost określa naturę świata jako „arymaniczną”,

[6] Por. A. Sawicki, *Poprzez bunt i pokorę. Zagadnienie cierpienia i śmierci w eschatologicznych koncepcjach myślicieli rosyjskich. Fiodorow – Bułgakow – Niesmiełow – Karsawin – Bierdiajew*, Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białystok 2008, s. 68.

[7] M. Fiodorow, *Filozofia wspólnego czynu*, tłum. M. Milczarek, C. Wodziński, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2012, s. 772–773.

[8] Tamże, s. 781.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

czyli utożsamia ją z otchłanią, ciemnością i zniszczeniem[9]. Wszystko, co istnieje w świecie, podlega zagładzie, ponieważ to, co aktualne, z definicji nie jest wieczne. Istnienie w świecie jest istnieniem w czasie i przestrzeni, a one wyznaczają horyzonty zagłady. Świat nieustannie się zmienia, wskutek działalności człowieka przybywają nowe twory, lecz skazane są w ostateczności na niebyt, ponieważ materia i czas są domeną przemijalności.

W odróżnieniu od Bierdiajewa, Fiodorow wykazuje pewnego rodzaju optymizm, dostrzegając pozytywny twórczy potencjał świata. Wierzy, że w sferze aktualnie istniejącego znajdują się siły zdolne do przezwyciężenia obecnego, upadłego stanu świata. Należy do nich odpowiednio dotrzeć i je rozwinąć. Pokładał nadzieję w rozwoju technologii, który pozwoli w ostateczności na realizację soteriologicznego zadania ludzkości. Poprzez szereg wynalazków i technik regulujących klimat, pozyskiwanie energii i dających ludzkości kontrolę nad atomami i planetami, możliwe będzie doprowadzenie do cielesnego wskrzeszenia zmarłych. Świat może zatem zostać pozytywnie dookreślony przy pomocy doczesnych, materialnych narzędzi. Z kolei Bierdiajew odrzuca tego rodzaju immanentyzm, zakładając, że wszelka nowość w świecie pochodzi spoza tego świata – ma charakter *ex nihilo*. Przyjmuje on bowiem, że poza istnieniem fenomenów istnieje rzeczywistość noumenalna – świata ducha. Rozgrywające się w niej wydarzenia odbijają się na wydarzeniach w świecie „arymanicznym", powodując powstawanie w nim nowych bytów za sprawą procesu obiektywizacji (do tej kwestii wrócimy w dalszej części artykułu). W ten sposób można wytłumaczyć pojawianie się nowości *ex nihilo* w świecie fenomenów, przybywa ona bowiem z zupełnie nieprzekładalnego wymiaru.

2. Świat w każdym momencie swego istnienia zawsze jest dany jako ten sam, a równocześnie jako podlegający zmianie. W każdym stanie rzeczy zawiera się mnogość możliwości jego przemiany, lecz tylko jedna z nich staje się koniecznością. Odpowiada to Arystotelesowskiej koncepcji aktu i możności.

U Fiodorowa mamy bardzo wyraźny podział na to, co jest obecnie, oraz na to, co może – i powinno – być w przyszłości. W rządzonym ślepą siłą świecie umierania tkwi potencja nieśmiertelności. Została ona ujawniona w dziejach parokrotnie. Pierwszym przykładem przezwyciężenia śmierci było cielesne wskrzeszenie Łazarza, przez które Chrystus „ujawnił wszystkim synom człowieczym prawdziwy sens i prawdziwy cel życia"[10]. Odtąd każdy zmarły człowiek jest Łazarzem oczekującym na wstanie z martwych[11]. Ostateczny dowód nieśmiertelności

[9] M. Bierdiajew, *Filozofia twórczości...*, wyd. cyt., s. 12.
[10] M. Fiodorow, *Filozofia…*, wyd. cyt., s. 612.
[11] Tamże, s. 605.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

i przemienienia świata nastąpił w momencie zmartwychwstania Chrystusa i jego obietnicy powszechnego zmartwychwstania ludzkości. Zatem powszechne zmartwychwstanie w wymiarze boskim już się rozstrzygnęło, lecz w wymiarze ludzkim wciąż nie zostało urzeczywistnione. Znajduje się ono między aktem a potencją, gdyż zostało już zainicjowane, lecz czeka na wypełnienie – jest „aktem spełniającym się (Nadchodzi godzina, nawet już jest – J 5,25)”[12].

To otwiera główne napięcie w myśli Fiodorowa: pomiędzy tym, co jest (ontologią), a tym, co powinno być (deontologią)[13]. Idea Fiodorowa nie zawiera się w fantastycznych metodach wskrzeszania, lecz w obowiązku przemiany losu ludzkiego i świata. Widzimy zatem, że aktualna definicja człowieka jako istoty śmiertelnej zostaje uzupełniona momentem potencji: człowiek powinien być wskrzesicielem. Oczywiście, imperatywowi wskrzeszenia towarzyszy pewna wizja utopii technologiczno-agrarno-religijnej. Jednakże, mimo że Fiodorow przedstawia ją dość szczegółowo – tj. opisuje braterstwo ludzkości zorganizowane na wzór relacji między osobami Trójcy, metody regulacji środowiska naturalnego wiodące do wyzwolenia spod determinizmu przyrodniczego oraz samą solarno-telluryczną procedurę wskrzeszenia – to wydaje się, że traktuje on ją jedynie jako możliwy scenariusz wypełnienia wspólnego dzieła. Pewny jest samego obowiązku i celu wspólnego czynu, ale forma jego realizacji pozostaje przypuszczeniem.

W filozofii Bierdiajewa kryje się bardziej obszerny i zawiły wykład ontologii. Jednak by wykazać, że świat przejawia się dwojako, jako akt i jako potencja, można tę wizję uprościć, bez uszczerbku dla jej istoty. Główne utrudnienie stanowi tu dokonywane przez Bierdiajewa zduplikowanie rzeczywistości na świat fenomenów i świat noumenów. To rozróżnienie nie trzyma się jednak wiernie Kantowskiego oryginału, ani tym bardziej wersji Platońskiej. Chcąc zestawić obydwa światy, widzimy, że świat fenomenów jest bogatszy ilościowo, występują w nim bowiem byty, które nie mają odpowiedników w świecie ducha. Świat noumenów jest za to bogatszy jakościowo. Nie jest on jednak zbiorem idei czy pojęć, które odbijają się w świecie materialnym[14]. Bierdiajew wprowadza tu dystynkcję. Składniki świata fenomenów nazywa bytami, obiektami, przedmiotami, podczas gdy elementy świata noumenów to tylko podmioty ducha – osoby. W tej metafizyce osoba i byt stanowią przeciwieństwo. Byt jest czymś zastygłym, zdefiniowanym, istniejącym w czasie oraz przestrzeni. Podlega prawom fizycznym i przyrodniczym, jest przez nie zniewolony. Osoba jest natomiast ciągle wydarzającym się procesem, nie posiada swojej formy, jest byciem i egzystuje w wymiarze wieczno-

[12] Tamże, s. 215.
[13] Por. S. Semenova, *Filosof budushego veka Nikolaj Fedorov*, Pashkov dom, Moskwa 2004, s. 169.
[14] M. Bierdiajew, *Metafizyczny problem wolności*, [w:] M. Bierdiajew, *Głoszę wolność. Wybór pism*, tłum. H. Paprocki, Aletheia, Warszawa 1999, s. 54.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

ści. Dla osoby nie ma ograniczeń, jest ona wolnością[15]. Oprócz tych dwóch nieporównywalnych światów, Bierdiajew zakłada także, że istnieje pewna kosmogoniczna pierwotna matryca – wolność-nicość, z której wyłonił się świat ducha i która warunkuje wolność wyboru osoby (jej bliższa charakterystyka nie jest konieczna dla naszych rozważań)[16].

Kategorie ontologiczne Bierdiajewa można przedstawić w porządku od najbardziej pierwotnej do najbardziej wtórnej. Pierwszym poziomem jest pominięta przez nas *wolność-nicość*. Z niej powstał poziom głębokiej realności – świat ducha (Bóg i osoby). Ostatnim jest zaś poziom rzeczywistości, świat doczesny. Są one rozłączne pod względem jakościowym, lecz spajają je pewne relacje, na wzór relacji symbolicznej, która łączy odmienne rzeczywistości. Są połączone, ponieważ wydarzenia i zmiany mają charakter przekrojowy, wydarzają się równolegle na wielu wymiarach. Człowiek egzystuje w świecie ducha jako osoba obdarzona wolną wolą, a więc wolą pozwalającą wybrać także nicość. Jednocześnie człowiek istnieje jako byt, jako jednostka w doczesnej rzeczywistości[17]. Innym przykładem zależności między trzema wymiarami jest zjawisko twórczości: twórczość jest możliwa tylko dzięki wolności, jaką obdarzona jest osoba; zasadniczy zryw twórczy rozgrywa się w przestrzeni ducha, ale w wyniku tego procesu powstaje nowy wytwór w przestrzeni bytu.

Podsumowując: dla Bierdiajewa świat jawi się jako aktualnie istniejący w swym wymiarze rzeczywistym. Jest to przestrzeń niewoli i determinizmu. Równolegle egzystuje jednak świat ducha, będący nieograniczonym zbiorem potencji. Arystotelesowskie rozróżnienie aktu i potencji przybiera u Bierdiajewa postać dialektyki niewoli i wolności.

3. Zmienność świata jest wynikiem procesów przyczynowych. Określone przyczyny dają określone skutki, dlatego możliwe jest zaplanowanie efektu działania. Wśród zmian zachodzących obiektywnie w świecie są takie, na które może wpłynąć człowiek.

Fiodorow wierzy, że ludzki rozum może odgadnąć wszystkie związki warunkujące procesy przyrodnicze i kosmiczne. Jeżeli ludzkość zdobędzie taką wiedzę, będzie mogła zapanować nad całością praw natury. Nie ma takiej sfery rze-

[15] M. Bierdiajew, *Egzystencjalna dialektyka Boga i człowieka*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004, s. 110.

[16] Kwestia pierwotnej wolności–nicości (*Ungrund*) została szeroko omówiona w pracy: A. Ostrowski, *Bierdiajew. Egzystencja w perspektywie eschatologicznej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999, s. 92–96. Por też M. Styczyński, *Umiłowanie przyszłości albo filozofia spraw ostatecznych. Studia nad filozofią Mikołaja Bierdiajewa*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2001, s. 92–94.

[17] M. Bierdiajew, *Niewola i wolność człowieka. Zarys filozofii personalistycznej*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2003, s. 176.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

czywistości, która nie dałaby się opanować wspólnym wysiłkiem ludzkości. Ostatecznie Fiodorow postrzega zjednoczoną ludzkość jako wszechprzyczynę całości wszechświata – myśl przeniknie kosmos tworząc noosferę[18].

Pod tym względem filozofia Bierdiajewa jest bardziej złożona. Widać to już w przywołanym wcześniej zwielokrotnieniem rzeczywistości poprzez wyróżnienie w niej paru poziomów. W przestrzeni fenomenalnej występują proste związki przyczynowe związane z naturą materii i czasu. Zmiany w obrębie formy i właściwości bytu można określić mianem ewolucji, czy też *creatio ex materia*, gdyż jest to jedynie rekonfiguracja już wcześniej istniejących elementów świata[19]. Naturalne związki przyczynowe nie wnoszą nic nowego do świata. Aby w ziemskiej rzeczywistości pojawiła się jakaś nowa jakość, musi ona pochodzić spoza tego świata: „Twórczy przyrost rodzi się z wolności tworzącego"[20]. Z perspektywy rzeczywistości doczesnej będzie ona pochodziła *ex nihilo*, lecz gdy wykroczymy poza tę optykę, dostrzeżemy przyczynę na głębszym poziomie realności – w świecie ducha. To, co się wydarza w czasie historycznym, jest efektem twórczości osoby, wyborów moralnych podejmowanych przez nią w przestrzeni egzystencjalnej. Wybór dobra wprowadza coś nowego i wiecznego do ziemskiej rzeczywistości, która jest po prostu zła. Widzimy zatem pewną zależność: świat ducha ma się do świata fenomenów jak zbiór przyczyn do zbioru niechcianych skutków.

Nie jest to jednak proste przełożenie. Bierdiajew poświęca temu zagadnieniu znaczną część swego wykładu metafizycznego. Proces przechodzenia wydarzeń rozgrywających się na planie ducha w wydarzenia rzeczywiste określa on mianem „obiektywizacji". Przez ten termin, oprócz samego procesu, rozumie także sposób, w jaki w czasowo-przestrzennej rzeczywistości funkcjonuje duch. Obiektywizacja jest redukcją – tego, co wieczne, nieuchwytywane, nieograniczone i wolne – do tego, co czasowe, pojmowalne, ograniczone i zniewolone. Obiektywizacja wyraża przejście od bycia (nieposiadającego formy ani właściwości) do bytu (obiektu). Obiektywizacja jest zatem podstawowym związkiem przyczynowym fundującym istnienie świata[21].

Każdy akt twórczy rozgrywający się w przestrzeni ducha „opada" do przestrzeni doczesności, tracąc swoje oryginalne właściwości. Z subiektywnego twórczego porywu rodzi się pewien obiektywny wytwór, w którym pierwotna intuicja towarzysząca twórcy znajduje swój wyraz jedynie w sposób symboliczny.

Dla Bierdiajewa istotą czynu twórczego ma być ostateczne przezwyciężenie upadku świata poprzez „wyniesienie" tego świata do rzeczywistości noumenal-

[18] M. Milczarek, *Wstęp*, [w:] M. Fiodorow, *Filozofia…*, wyd. cyt., s. 28.
[19] M. Bierdiajew, *Filozofia twórczości...*, wyd. cyt., s. 111.
[20] Tamże, s. 108.
[21] Por. S. Mazurek, *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny. Próba syntezy*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2008, s. 160.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

nej. Tymczasem ludzka twórczość poprzez swoje obiektywizacje wiedzie do utwierdzenia stanu obecnego. Dlatego konieczna jest współpraca człowieka i Boga, by przezwyciężyć obiektywizację. Ludzkość, w oparciu o znajdujący się w niej pierwiastek boski, musi dokończyć akt powszechnego zbawienia rozpoczęty przez odkupienie win na Krzyżu.

4. Nie wszystko w świecie zmienia się od razu i w jednakowym stopniu. Istnieją względnie stałe stany rzeczy, w kontraście z którymi dostrzegamy zmiany. Same zaś zmiany dotyczą jedynie fragmentów rzeczywistości. W świecie, w którym nie byłoby nic stałego, twórczość nie byłaby możliwa.

W Bierdiajewowskim zarysie metafizyki byt charakteryzuje się stałością – jest petryfikacją ducha. Nie ma w nim wewnętrznej dynamiki, podlega tylko zewnętrznemu względem niego działaniu. Głęboka realność nie może istnieć bez swoich obiektywizacji w czasie i przestrzeni, które składają się na pojęcie świata fenomenalnego. Każda ilościowa zmiana, dokonująca się w tym świecie, w formie „przyrostu" bytu, jest zaprzeczeniem tej zmiany, która jest celem autentycznej twórczości. Dla Bierdiajewa twórcza zmiana oznaczać będzie wyzwolenie ducha z kajdan jego eksterioryzacji. Twórczość nie zmodyfikuje świata zdefiniowanego jako coś złego, lecz jednoznacznie zakończy jego istnienie. Zmiana, jaka przyjdzie wraz z twórczym czynem, będzie wszechogarniająca, dlatego nie dokona się ona wewnątrz świata fenomenalnego – gdzie wszelkie zmiany są ewolucyjne – lecz poza nim. Na obecnym etapie twórczość ludzka nie jest jeszcze tą autentyczną twórczością, wciąż podlega obiektywizacji, przekształcając porywy ducha w przedmioty. Wciąż nie została w pełni uświadomiona moc twórcza tkwiąca w człowieku, lecz tak się kiedyś stanie i będzie to nadejście nowej epoki, „ósmego dnia stworzenia", kiedy człowiek dokończy stwórcze dzieło Boga.

Jest to jedna z rozbieżności między Fiodorowem i Bierdiajewem. Fiodorow był ewolucjonistą, który wierzył w duchowo-technologiczny postęp społeczeństw. Wystarczy uświadomienie obowiązku wskrzeszenia zmarłych ojców, powszechne przyjęcie głoszonej przez niego idei, by wkroczyć na wyższy poziom świadomości. Stopniowa praca i coraz głębsze doświadczenie braterstwa ludzkości, obejmującego także jej zmarłą część, czemu ma służyć stworzenie połączonej instytucji szkoły, muzeum i cmentarza, będzie prowadziło do ziemskiej realizacji Królestwa Bożego. Będzie to wymagało wspólnego czynu wszystkich ludzi, ich wielkiej zbożnej fizyczno-duchowej pracy[22]. Tymczasem Bierdiajew zupełnie odrzuca wizję płynnego czy systematycznego przeobrażania świata. *Theosis*, spowodowane twórczym

[22] Por. J. Dobieszewski, *Nikołaj Fiodorow – ekscesy zmartwychwstania*, [w:] *Wokół Szestowa i Fiodorowa. Almanach myśli rosyjskiej*, red. J. Dobieszewski, Wydawnictwo UW, Warszawa 2007, s. 80.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

aktem człowieka, będzie miało charakter momentalny – będzie zatrzymaniem historii. Z pism autora *Sensu twórczości* wynika, że tego wydarzenia nie można już umiejscowić w mierzalnym czasie, wydarzy się ono w duchowym odczuciu każdej osoby – w czasie egzystencjalnym[23]. Nie oznacza to jednak, że dla jednych koniec świata nadejdzie, a dla innych nie. Nie można zbawić się w pojedynkę. Czyn twórczy będzie miał wymiar soborowy, dokona się w każdej osobie. Boski pierwiastek zawarty w naturze człowieka zsynchronizuje przebóstwienie ludzkości, ale nie w czasie linearnym, lecz tym duchowym.

Mamy zatem do czynienia z dwoma rodzajami rosyjskiego maksymalizmu – materialistycznym oraz spirytualistycznym. Obydwaj myśliciele są przekonani, że jedyna forma zbawienia to *apokatastasis*. U Fiodorowa będzie to cud dokonany rękami ludzkości zjednoczonej w celu wskrzeszania, u Bierdiajewa będzie to cud dokonany aktem ducha.

5. Świat ma wymiar aksjologiczny, jest nosicielem rozmaitych doborów różnorodnych wartości. Wydarzeniom i czynom w świecie Fiodorowa nie jest obiektywnie przypisana wartość. Fiodorow przyjmuje etykę operacyjną – wyznacza cel, którym jest powszechne wskrzeszenie ojców i wszystko – co wiedzie ku temu, uznaje on za dobre, a wszystko to, co oddala realizację takiego czynu, jest złe. Najlepszym przykładem jest technika wojskowa, która obecnie jest czymś złym, ponieważ służy wzajemnemu wyniszczaniu się zwaśnionej ludzkości, lecz jeśli by użyć jej w innym celu – do mechanicznego i chemicznego wpływania na klimat – byłaby dobra. Dlatego zamiast powszechnego rozbrojenia Fiodorow proponuje skierowanie broni do walki przeciwko przyrodzie. Gdy uda się już ją podporządkować i wykorzystać do wspólnego dzieła, jej status zmieni się z „wroga" na „przyjaciela"[24]. Fiodorow dokonuje przewartościowania wartości, które może wzbudzać pewne obawy, czy też prowokować pytania o relatywizm. Myśl Fiodorowa daleka jest jednak od zasady „cel uświęca środki". Musimy pamiętać, że nie chodzi o byle jaki cel, ale o ten jeden i ostateczny, którym jest uświęcenie i unieśmiertelnienie życia ludzkiego w każdym jego wystąpieniu – teraźniejszym, przyszłym i przeszłym. Zdefiniowany w ten sposób cel chroni nas przed nadużyciami i w istocie przypomina jedno ze sformułowań Kantowskiego imperatywu: by człowiek zawsze był celem, a nie środkiem. Co się zaś tyczy środków – środkiem jest tylko to, co działa, a więc w rzeczywisty sposób przybliża wypełnienie obowiązku względem ojców.

[23] M. Bierdiajew, *Zarys metafizyki eschatologicznej. Twórczość i uprzedmiotowienie*, tłum. R. i W. Paradowscy, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004, s. 156.

[24] M. Fiodorow, *Filozofia...*, wyd. cyt., s. 766; por. także S. Semenova, *Filosof budushego...*, wyd. cyt., s. 165.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

Bierdiajew, zwłaszcza w pierwszych książkach, podkreśla dualistyczny podział rzeczywistości[25]. Byt jest synonimem zła, podczas gdy duch – dynamiczna głęboka realność – skupia pozytywne wartości[26]. Jednakże mimo nieprzystawalności tych dwóch porządków, wzajemnie się one przenikają. Z jednej strony jest to ruch ku dołowi, ciążenie pod postacią zjawiska obiektywizacji, z drugiej zaś są to wszelkie przejawy ducha w świecie, które za Heideggerem możemy nazwać „prześwitem". Przestrzenią, w której przecinają się te dwie płaszczyzny, jest osoba.

Istotę bytowania człowieka opisują jedynie paradoksy: „Osoba jest żywą sprzecznością, sprzecznością między tym, co osobowe i społeczne, między formą i treścią, między skończonością i nieskończonością, między wolnością i losem"[27]. Podstawowa sprzeczność to wskazanie na jednoczesną wolność osoby i jej poczucie zniewolenia. Osoba jest duchem i ciałem, jest wieczna, a mimo to podlega działaniu czasu. Osoba jest również samoistna w porównaniu do bytu, a jednak osoba „wydarza się" jedynie w kontakcie z drugą osobą. Sprzeczności, składające się na człowieka, czynią jego istnienie tragicznym oraz dialektycznym – jest ono wypadkową wielu sił[28].

Egzystencja osoby to dokonywanie wyborów – odpowiednie gospodarowanie wolnością. Ze względu na uwikłanie w byt, nie jest ono łatwe. Miłość, wieczność, dobro – reprezentują rząd wartości nieskończonych, natomiast ich możliwe realizacje zamykają się w porządku skończoności. Są nieadekwatne wobec swoich celów. Wynika z tego zagubienie i dezorientacja.

Sama wolność nie jest jednak wartością, wolność wymaga pozytywnej realizacji na drodze twórczości. Wolność to zasób czystych możliwości, dopiero realizacja którejś z nich otwiera perspektywę aksjologiczną.

ESCHATOLOGICZNY IMPERATYW TWÓRCZOŚCI

Powróćmy do sformułowanego przez Stróżewskiego podstawowego pytania dialektyki twórczości: „dlaczego nie istnieje coś, co mogłoby (powinno) istnieć?" oraz zastanówmy się nad określeniem statusu tego, czego jeszcze nie ma,

[25] Ten „manicheizm" wynika z wpływu Jakuba Böhmego, por. V. V. Zenkovskij, *Istorija russkoj filosofii*, EGO, Leningrad 1991, t. II, cz. 2, s. 74.

[26] Motroshilova pisze: „Duch jest prawdą duszy, jej wieczną wartością. W tym sensie duch ma aksjologiczny charakter, jest związany z wartościowaniem", N. V. Motroshilova, *Mysliteli Rossii i filosofija Zapada: V. Solov'ev, N. Berdyaev, S. Frank, L. Shestov*, Izdatelstvo Respublica, Moskva 2007, s. 269.

[27] M. Bierdiajew, *Rozważania o egzystencji. Filozofia samotności i wspólnoty,* tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2002, s. 95.

[28] P. Przesmycki, *W stronę Bogoczłowieczeństwa. Teologicznomoralne studium myśli Nikołaja Bierdiajewa*, Ibidem, Łódź 2002, s. 46.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

a co może być. Możemy w tym kontekście na trzy sposoby rozumieć zwrot „mogłoby istnieć”[29]. W pierwszym, będzie on oznaczał samą *możliwość* zmiany lub zaistnienia czegoś nowego – bez żadnego uwikłania aksjologicznego. W drugim będzie wyrażał przeświadczenie, że coś, co jest, *powinno* być inne. Wydźwięk deontologiczny wynika z przyjętego założenia, że stan wyjściowy jest aksjologicznie obojętny lub negatywny, natomiast stan oczekiwany jest wartościowany pozytywnie. Zostaje jeszcze trzecia możliwość, czyli uznanie, że coś nowego *musi* nadejść na mocy konieczności. Jest to konsekwencja określenia stanu pierwotnego jako niepełnego, wybrakowanego, naznaczonego ontologiczną skazą. Brakuje w nim czegoś, co z konieczności powinno się w nim znajdować i dlatego ta pustka musi zostać uzupełniona.

Zarówno Fiodorow, jak i Bierdiajew, o czym już wspominaliśmy, wartościują obecny stan jednoznacznie negatywnie. Obecną rzeczywistość życia ludzkiego charakteryzują przez doświadczenie braku. U Fiodorowa kluczową rolę odgrywa śmierć (brak nieśmiertelności) i „martwi ojcowie”, którym nie jesteśmy w stanie odwdzięczyć się za dar życia. U Bierdiajewa analogiczną funkcję pełni doświadczenie niewoli, podlegania władzy czasu i przestrzeni oraz niemożność realizacji swego twórczego powołania. Choć obydwaj myśliciele dostrzegają pewne „przebłyski” stanu idealnego – u Fiodorowa są to nowinki technologiczne oraz pewne elementy kultury ruskiej, takie jak stawianie jednodniowych cerkwi, a u Bierdiajewa rolę tego prześwitu wieczności pełni twórczy zryw do czynienia dobra oraz doświadczenie miłości – to swoją odmiennością jedynie potwierdzają oryginalną diagnozę. Obaj traktują stan obecny jako niemożliwy do zaakceptowania, nie widzą sposobu pogodzenia się z rzeczywistością bez jej gruntownego zrewolucjonizowania (Fiodorow) lub też głoszą konieczność doprowadzenia do jej zaniku i powstania zupełnie nowego układu (Bierdiajew).

Znając już w zarysie ogólne założenia ontologiczne dotyczące świata, na których opiera się myśl Fiodorowa i Bierdiajewa, oraz wiedząc, że przemiana aktualnej rzeczywistości jest konieczna, możemy teraz przejść od poziomu rozważań o świecie do poziomu rozważań o człowieku i odpowiedzieć na kluczowe pytanie: dlaczego człowiek jest zobowiązany do dokonania czynu niwelującego ontologiczną skazę rzeczywistości – czynu twórczego, który wypełni ów brak charakteryzujący nasze obecne istnienie. Stróżewski pisze: „Tymczasem pytanie dialektyki twórczości zwraca się bez reszty w stronę człowieka. »Dlaczego nie jest…?« stanowi wyzwanie pod jego właśnie adresem. Apeluje do zdolności widzenia i gotowości działania. […] Pytanie stawiane rzeczywistości zostaje w ten sposób odnie-

[29] W. Stróżewski, *Dialektyka*…, wyd. cyt., s. 186.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

sione do samego człowieka”[30]. Ten problem stanowi istotę rosyjskiej filozofii twórczości.

Istnieje pozytywne oraz negatywne uzasadnienie konieczności aktywnego udziału człowieka w ontologicznej przemianie świata. Pod pozytywnym uzasadnieniem rozumiemy wskazanie przyczyny, z której wynika taka powinność. Uzasadnieniem negatywnym nazywamy przedstawiony przez filozofów scenariusz zaniechania wypełnienia tej odpowiedzialności. Każdy typ uzasadnienia ma zaś swoje dwa wymiary: teologiczny (religijny) oraz egzystencjalny.

Paweł Rojek zauważa, że cechą charakterystyczną rosyjskiego filozofowania jest przejmowanie twierdzeń, pojęć i aksjomatów teologicznych: „Filozofowie rosyjscy realizowali – z reguły w pełni świadomie – program filozofii teologicznej, to znaczy program przenoszenia pojęć i twierdzeń z dziedziny teologii do dziedziny filozofii. Wyraźnie widać to w teorii bytu, która […] inkorporowała szereg elementów teologicznych”[31]. Przykładem potwierdzającym tę tezę jest zagadnienie czynu twórczego.

Dla Fiodorowa, uzasadnieniem konieczności dokonania wspólnego czynu jest Ewangelia: „Istota prawosławia kryje się w obowiązku wskrzeszenia. Wynika to jasno z samej definicji wiary prawosławnej”[32]. Fiodorow odnajduje stosowne fragmenty zarówno w dogmacie o Trójcy Świętej, jak również w *Credo*, będącym dla chrześcijanina projektem, który zobowiązuje się wypełnić[33]. Postać Chrystusa interpretuje Fiodorow poprzez wskrzeszenie Łazarza jako Chrystusa-Wskrzesiciela, nauczyciela ludzkości, który ukazał jej konkretne działania pozwalające wypełnić ciążący na niej obowiązek[34].

Religijna narracja jest u Fiodorowa uzupełniona równoległą formą „egzystencjalnego” uzasadnienia konieczności czynu, nawiązującą do uniwersalnego doświadczenia życiowego każdej osoby – miłości do rodziców. Rosyjski myśliciel odwołuje się do podstawowego uczucia niemożności pogodzenia się ze śmiercią bliskiego oraz do uczucia wdzięczności, jakim darzymy przodków za to, co jesteśmy im dłużni. Tym samym dostrzega, że między pokoleniami zachodzi rażąca niesprawiedliwość, gdyż pokolenie starsze daje dar życia pokoleniu młodszemu i nie otrzymuje w zamian nic, co byłoby jakościowo zbliżone. Konieczne jest zatem, by dar został odwzajemniony oraz by każde pokolenie wskrzeszało pokolenie poprzednie, aż do pierwszych ludzi. Jest to etyczny wymóg bycia człowiekiem.

[30] Tamże, s. 181.

[31] P. Rojek, *Rosyjski projekt filozofii teologicznej*, [w:] *Rosyjska metafizyka religijna*, red. T. Obolevitch, W. Kowalski, Biblos, Tarnów 2009, s. 43–44.

[32] M. Fiodorow, *Filozofia...*, wyd. cyt., s. 592 oraz s. 594.

[33] Tamże, s. 138 oraz 134.

[34] J. Żylina-Chudzik, *Aktywistyczna eschatologia Mikołaja Fiodorowa jako pragmatyczna implikacja jego antropologii*, www.filozofiarosyjska.uz.zgora.pl [20.06.2013], s. 37.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

Z kolei argument Bierdiajewa, mówiący o konieczności działania, bierze się – z jednej strony – z potrzeby samorealizacji, ekspresji i ciągłego wykraczania poza siebie. Dynamiczna i irracjonalna część ludzkiej natury sprawia, że człowiek wciąż gdzieś zmierza, manifestuje swoją wolność, poszukuje jakiegoś sensu, co Bierdiajew ilustruje przykładami z dzieł Dostojewskiego. Istotne jest jednak, czy ostatecznie osoba znajduje odpowiednie ujście dla swojej wolności, czy próbuje przemienić świat na lepsze, czy wprost przeciwnie – popada w nihilizm albo w samouwielbienie, co w wymiarze duchowym jest zabójcze: „Jeżeli człowiek jest Bogiem, wtedy mamy do czynienia ze zjawiskiem najbardziej beznadziejnym, płaskim i niepotrzebnym”[35].

Z drugiej strony, dla Bierdiajewa obowiązek wypływa *ex definitione* z człowieczeństwa. Autor *Sensu twórczości* odwołuje się przede wszystkim do biblijnego określenia człowieka jako *korony stworzenia*, jako istoty przeznaczonej do władania ziemią: „Jako obraz i podobieństwo Stwórcy człowiek sam jest twórcą i jest powołany do tworzenia…”[36]. Z tego, kim człowiek jest, wypływa jego odpowiedzialność za los świata.

Dotykamy w tym miejscu sprawy kluczowej, tj. podstawowego dla większości rosyjskich myślicieli przekonania na temat natury ludzkiej – *bogoczłowieczeństwa*[37]. Pod tym pojęciem kryje się zarówno ontologiczne i etyczne określenie człowieka (kim jest, jakie jest jego powołanie oraz cel), jak również plan całej historii ludzkości i kosmosu (droga do zbawienia). Bogoczłowieczeństwo mówi o tożsamości istotowej człowieka i Jezusa Chrystusa. W każdej osobie tkwi element ludzki i przymioty boskie. Pierwiastek boski i ludzki są ze sobą spojone unią hipostatyczną w ten sam sposób, co dwie natury Chrystusa. Zadaniem człowieka jest odpowiednie przekształcenie swojej natury w oparciu o łaskę Bożą. Życie i cuda Chrystusa wyznaczają tutaj wzór istnienia ludzkiego. Boskość zstąpiła na ziemię, aby ludzkość mogła wstąpić do niebios. Należy powtórzyć duchowy czyn Chrystusa, który, stając się człowiekiem, przezwyciężył kuszenie i przebóstwił naturę ludzką. Stał się człowiekiem, by stać się Bogiem. W pojęciu bogoczłowieczeństwa zawiera się nie tylko relacja człowiek–Bóg, ale także Bóg–kosmos, jako że Bóg oddziałuje na całość stworzenia jedynie poprzez człowieka. Jesteśmy wykonawcami planu Bożego, boskimi pomocnikami[38]. Przekształcenie ziemskiej rzeczywistości w Królestwo Boże, czyli, mówiąc językiem prawosławnej teologii, przebó-

[35] M. Bierdiajew, *Królestwo Ducha i królestwo cezara*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2003, s. 22.

[36] Tenże, *O przeznaczeniu człowieka. Zarys etyki paradoksalnej*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2006, s. 60.

[37] Por. K. Isupov, *Bogoczłowieczeństwo*, tłum. J. Dobieszewski, [w:] *Idee w Rosji. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, red. A. de Lazari, t. 3, Ibidem, Łódź 2000, s. 58.

[38] M. Fiodorow, *Filozofia…*, wyd. cyt., s. 408.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

stwienie natury człowieka i przemienienie świata – poprzez przeniknięcie ich energiami Bożymi – jest jedynie możliwe przy synergicznej współpracy obu stron dzieła zbawienia – człowieka i Boga[39]. W interpretacji Fiodorowa i Bierdiajewa, boska część dzieła dokonała się w momencie odkupienia grzechów i zmartwychwstania Chrystusa, co otwiera przed ludzkością eschatologiczną powinność dopełnienia powszechnego zbawienia swoim czynem. Podsumowując, postulat aktywnej eschatologii jest konsekwencją przyjęcia założenia o bogoczłowieczeństwie – w tej formie, w jakiej zrobił to Fiodorow i Bierdiajew[40].

Obaj myśliciele podają zbieżne, negatywne uzasadnienie konieczności aktu twórczości. Jeżeli nie uznamy konieczności przemiany rzeczywistości, będzie to równoznaczne z akceptacją tej rzeczywistości. W takiej optyce, istnienie ludzkie po prostu straci swój sens. Wedle Fiodorowa, ostatecznie ulegniemy władzy śmierci, i będzie ona jedynym horyzontem naszego istnienia, a wedle Bierdiajewa – dokonamy wyboru nicości, odrzucając wieczność. Dla Bierdiajewa, pojęcie „sensu" jest połączone z pojęciem „końca". Sens danego procesu ujawniony zostaje w rezultacie, do którego prowadzi. Jeżeli w naszym rozwoju nie przejdziemy od jakości skończonych do jakości wiecznych, historia będzie pozbawiona sensu[41].

W ujęciu teologicznym przesłanka negatywna przybiera groźbę Sądu Ostatecznego. Dla Fiodorowa proroctwo mówiące o końcu świata ma wymiar warunkowy, a jego spełnienie jest uzależnione wyłącznie od powodzenia wspólnego czynu ludzkości. Jeżeli nie uda się przezwyciężyć śmierci, nadejdzie soteriologiczna katastrofa[42]. Podział ludzkości na prawych i nieprawych będzie w istocie oznaczał powszechne potępienie, gdyż żaden człowiek nie zazna spokoju, wiedząc, że jego brat cierpi męki piekielne. Wszystko jest jednak w rękach ludzkości. Fiodorow odrzuca transcendentne rozwiązanie dziejów, scenariusz eschatologiczny zależy od naszej twórczości.

Z kolei Bierdiajew traktuje apokalipsę w sposób symboliczny. Odrzuca realistyczny obraz Sądu Ostatecznego i obiektywne istnienie piekła na rzecz „subiektywizmu", stwierdzając, że zarówno piekło jak i raj są jedynie naszym duchowym

[39] Por. P. Evdokimov, *Prawosławie*, tłum. J. Klinger, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986, s. 91.

[40] Niesłuszne wydają się oskarżenia Gieorgija Fłorowskiego, twierdzącego, że Fiodorow prawie nie podejmował tematów chrystologicznych. Jesteśmy skłonni przychylić się do opinii Iljina, który wskazywał, że pomimo nieobecności metafizycznego wykładu chrystologii, nauka o Chrystusie stanowi istotną część myśli Fiodorowa. W interesującym nas kontekście uznajemy, że nauka o bogoczłowieczeństwie jest zawarta w myśli Fiodorowa *implicite*. Por. V. N. Il'in, *Otvet G. B. Florovskomu*, [w:] *N. F. Fedorov. Pro et contra*, Izdatel'stovo Khristianskogo gumanitarnovo instytuta, Sankt-Peterburg 2004, s. 728 oraz G. V. Florovskij, *Puti russkogo bogoslovija*, [w:] *N. F. Fedorov. Pro et contra*, Izdatel'stovo Khristianskogo gumanitarnovo instytuta, Sankt-Peterburg 2004, s. 718.

[41] M. Bierdiajew, *Sens historii. Filozofia losu człowieka*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2002, s. 28.

[42] M. Fiodorow, *Filozofia*..., wyd. cyt. s. 600–601.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

doświadczeniem. Królestwo Boże nie istnieje w świecie fenomenów, w czasie i przestrzeni, lecz rozgrywa się w czasie egzystencjalnym i przychodzi do każdej osoby w innej chwili. Tak jak u Fiodorowa, koniec świata zależy wyłącznie od czynu ludzkości: „Aby ujrzeć Oblicze Chrystusa w mocy i chwale należy w sobie ujawnić moc i chwałę poprzez akt twórczy. Epoka odkupienia, w której postrzegany jest jedynie Chrystus na krzyżu, nigdy nie zakończy się dla tych, którzy nie dokonają aktu twórczego, ujawniającego ostatecznie ludzką naturę”[43].

POWRÓT DO KORZENI CZY UTOPIA?

Podsumowując całe rozważania, pragniemy wskazać na jeszcze jedną bardzo ważną cechę takiego pojmowania filozofii. Wydaje się, że jest to rewitalizacja jednego z pierwotnych znaczeń filozofii, leżącego u podstaw kultury europejskiej. Ryszard Legutko podsumowuje filozofię Sokratesa następująco: „Miała ona prowadzić go [człowieka – C. J.] do spełnienia, szczęścia, a nawet do bezwzględnego wyróżnienia w kategoriach eschatologicznych”[44]; „Budowanie życia sprawiedliwego stanowiło zatem nakaz tak bezwzględny, że nie było dla niego alternatywy”[45]. Filozofia nie ograniczała się do teorii, nie ograniczała się do epistemologii lub ontologii, lecz wymagała wcielenia w życie, wymagała praktycznego dopełnienia. Istnieje jednak oczywista różnica między filozofią Sokratejsko-Platońską a rosyjską filozofią twórczości. Ta pierwsza nie znała Objawienia. W tej drugiej, parafrazując słowa R. Legutki, mamy bezwzględny nakaz – bez alternatywy – budowania życia *wiecznego*.

Nie bez przyczyny tyle miejsca zostało tu poświecone „pozafilozoficznym” komponentom idei Fiodorowa. Doskonale ukazują one odwrotną stronę tego, co określiliśmy mianem „filozofii twórczości”. Jerzy Szacki pisze: „Utopiami w tym znaczeniu [ideału – C.J.] są więc wszystkie systemy poglądów ugruntowane na sprzeciwie wobec aktualnie istniejących stosunków i przeciwstawieniu im propozycji stosunków innych, bardziej odpowiadających istotnym potrzebom ludzkim”[46]. „Aktywistyczny” model filozofowania może z łatwością doprowadzić do ślepego zaułku, którym jest utopia. Myśliciele rosyjskiego odrodzenia religijnego są spadkobiercami nie tylko tradycji Sokratejsko-Platońskiego praktycznego miłowania mądrości, ale także jedenastej tezy o Feuerbachu.

[43] M. Bierdiajew, *Filozofia twórczości…*, wyd. cyt., s. 276.
[44] R. Legutko, *Sokrates. Filozofia męża sprawiedliwego*, Zysk i S-ka, Poznań 2013, s. 636.
[45] Tamże, s. 638.
[46] J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Wyd. Sic!, Warszawa 2000, s. 24.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

BIBLIOGRAFIA:

Bierdiajew M., *Egzystencjalna dialektyka Boga i człowieka*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004.

Bierdiajew M., *Filozofia twórczości. Próba usprawiedliwienia człowieka*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2001.

Bierdiajew M., *Królestwo Ducha i królestwo cezara*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2003.

Bierdiajew M., *Metafizyczny problem wolności*, [w:] M. Bierdiajew, *Głoszę wolność. Wybór pism*, tłum. H. Paprocki, Aletheia, Warszawa 1999.

Bierdiajew M., *Niewola i wolność człowieka. Zarys filozofii personalistycznej*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2003.

Bierdiajew M., *O przeznaczeniu człowieka. Zarys etyki paradoksalnej*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2006.

Bierdiajew M., *Rozważania o egzystencji. Filozofia samotności i wspólnoty,* tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2002.

Bierdiajew M., *Sens historii. Filozofia losu człowieka*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2002.

Bierdiajew M., *Zarys metafizyki eschatologicznej. Twórczość i uprzedmiotowienie*, tłum. R. i W. Paradowscy, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004.

Dobieszewski J., *Nikołaj Fiodorow – ekscesy zmartwychwstania*, [w:] *Wokół Szestowa i Fiodorowa. Almanach myśli rosyjskiej*, red. J. Dobieszewski, Wydawnictwo UW, Warszawa 2007.

Ern W., *Kilka słów o Logosie, filozofii rosyjskiej i duchu naukowym. Z powodu nowego czasopisma filozoficznego „Logos”*, tłum. M. Bohun, [w:] *Niemarksistowska filozofia rosyjska. Antologia tekstów filozoficznych XIX i pierwszej połowy XX wieku. Część druga*, red. L. Kiejzik, Ibidem, Łódź 2002.

Evdokimov P., *Prawosławie*, tłum. J. Klinger, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986.

Fiodorow M., *Filozofia wspólnego czynu*, tłum. M. Milczarek, C. Wodziński, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2012.

Florovskij G. V., *Puti russkogo bogoslovija*, [w:] *N. F. Fedorov. Pro et contra*, Izdatel’stovo Khristianskogo gumanitarnovo instytuta, Sankt-Peterburg 2004.

Il’in V. N., *Otvet G. B. Florovskomu*, [w:] *N. F. Fedorov Pro et contra*, Izdatel’stovo Khristianskogo gumanitarnovo instytuta, Sankt-Peterburg 2004.

Isupov K., *Bogoczłowieczeństwo*, tłum. J. Dobieszewski, [w:] *Idee w Rosji. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, red. A. de Lazari, t. 3, Ibidem, Łódź 2000.

Legutko R., *Sokrates. Filozofia męża sprawiedliwego*, Zysk i S-ka, Poznań 2013.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

Mazurek S., *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny. Próba syntezy*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2008.

Mazurek S., *Utopia i Łaska. Idea rewolucji moralnej w rosyjskie filozofii religijnej*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2006.

Motroshilova N. V., *Mysliteli Rossii i filosofija Zapada: V. Solov'ev, N. Berdyaev, S. Frank, L. Shestov*, Izdatelstvo Respublica, Moskva 2007.

Ostrowski A., *Bierdiajew. Egzystencja w perspektywie eschatologicznej,* Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999.

Przesmycki P., *W stronę Bogoczłowieczeństwa. Teologicznomoralne studium myśli Nikołaja Bierdiajewa*, Ibidem, Łódź 2002.

Rarot H., *Rosyjska myśl filozoficzna – między kontemplacją a czynem*, [w:] *Duch filozofii*, red. H. Jakuszko, J. Mizińska, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2005.

Rojek P., *Rosyjski projekt filozofii teologicznej*, [w:] *Rosyjska metafizyka religijna*, red. T. Obolevitch, W. Kowalski, Biblos, Tarnów 2009.

Sawicki A., *Poprzez bunt i pokorę. Zagadnienie cierpienia i śmierci w eschatologicznych koncepcjach myślicieli rosyjskich. Fiodorow – Bułgakow – Niesmiełow – Karsawin – Bierdiajew*, Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białystok 2008.

Semenova S., *Filosof budushego veka Nikolaj Fedorov*, Pashkov dom, Moskva 2004.

Stróżewski W., *Dialektyka twórczości*, PWM, Kraków 1983.

Styczyński M., *Umiłowanie przyszłości albo filozofia spraw ostatecznych. Studia nad filozofią Mikołaja Bierdiajewa*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2001.

Szacki J., *Spotkania z utopią*, Wyd. Sic!, Warszawa 2000.

Young S. J., *Nikolai Fedorov and the utopia of the resurrected*, http://sarahjyoung.com/site/2013/03/05/russian-thought-lecture-9-nikolai-fedo-rov-and-the-utopia-of-the-resurrected/ [20.06.2013].

Zenkovskij V. V., *Istorija russkoj filosofii*, EGO, Leningrad 1991.

Żylina-Chudzik J., *Aktywistyczna eschatologia Mikołaja Fiodorowa jako pragmatyczna implikacja jego antropologii*, www.filozofiarosyjska.uz.zgora.pl [20.06.2013].

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 19:00:45

SUMMARY

The philosophers have only interpreted the world – the point is to transfigure it. The philosophical project of Nikolai Fedorov and Nikolai Berdyaev

The aim of this paper is to present, on the basis of two different thinkers – Nikolai Fedorov and Nikolai Berdyaev, a new philosophical project which diverges from the common understanding of philosophy, popularly construed as an attempt to describe reality. Instead, this new philosophical project angles towards active eschatology. Called after Berdyaev "the philosophy of creativity", this project is an example of one of the primary characteristics of the Russian philosophical thought in question – the need and insistence on applying theory, on complementing philosophy with across-the-board praxis, with employment and practice that reach beyond the confines of academic philosophy. Drawing on the thought of Fedorov and Berdyaev, the article attempts to privide an apt answer to the elementary question of dialectics of creativity formulated by Władysław Stróżewski: "Why doesn't there exist something that potentially could (or should) exist?" Firstly, select conditions that allow the possibility of creativity – Fedorov's and Berdyaev's ontological presumptions about the world are examined. Secondly, reasons justifying the necessity of the creative act, i.e., the rationale behind creating something new and unleashing it onto the world, are duly considered and elaborated on.

Keywords: Fedorov, Berdyaev, creativity, resurrection, Russian philosophy

CEZAR JĘDRYSKO, M.A., doctoral candidate, Jagiellonian University, Cracow, Poland. E-mail: cezar,jedrysko@gmail.com

(cc) BY-NC-ND